



BIMULETYN

253

22.04.1995 r.

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

omscy nauczyciele związkowi będą szkolić innych

Nasi górá

Dział Szkoleń Fundacji Gospodarczej „S” w Gdańsku zrealizował przy udziale funduszu PHARE I i II etap szkolenia z zakresu „Układy zbiorowe pracy”.

Pierwszy i drugi etap objął 130 instruktorów związkowych z 29 regionów, wśród nich byli nauczyciele związków naszego regionu. Dokonania ekipy szkoleniowej Ziemi Radomskiej znalazły uznanie i powierzono jej organizację i realizację III etapu szkolenia, przeznaczonego dla nauczycieli związkowych z Regionów: Świętokrzyskiego, Łódzkiego, Piotrkowskiego

A.R.

bezrobocie w cyfrach

Smutna statystyka

Na dzień 15 kwietnia w urzędach pracy naszego województwa zarejestrowanych było 70 432 bezrobotnych; 37 296 z prawem do zasiłku i 33 232 bez takiego prawa.

Stopy bezrobocia (stosunek ilości bezrobotnych do czynnych zawodowo) dla całego województwa wynosi 18,7%. Dla rejonów objętych poszczególnymi urzędami pracy wskaźniki te kształtują się następująco:

Szydłowiec - 27,4%;	Pionki - 26,2%;
Radom - 20,5%;	Przysucha - 22,2%;
Kozienice - 17,8%;	Zwoleń - 16,7%;
Białobrzegi - 15,7%;	Lipsko - 15%;
Grójec - 10,1%.	

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w stosunku do poprzedniego miesiąca sprawozdawczego zmniejszyła się ogółem o 132 osoby.

Siedem radomskich zakładów pracy zapowiedziało zwolnienia grupowe, ogółem 2515 osób.

A.R.

dwa tygodnie w regionie

Poniedziałek - 10 kwietnia

*Przewodniczący Zarządu Regionu **Zdzisław Maszkiewicz** wziął udział w posiedzeniu Międzyzakładowej Komisji Związkowej „Pronitu”, a wiceprzewodniczący **Andrzej Piszczyk** w zebraniu Komisji Zakładowej „Łuczniaka”. Głównym tematem obydwu posiedzeń była sytuacja w sektorze zbrojeniowym. Dodatkowo, w „Łuczniku” dyskutowano o zasadach przeprowadzania zwolnień grupowych.

Wtorek - 11 kwietnia

*O godz. 12-tej w siedzibie Zarządu Regionu, z udziałem Duszpasterza Świata Pracy - ks. Infułata **Mariana Cukrowskiego**, odbyło się tradycyjne spotkanie Wielkanocne.

Środa - 12 kwietnia

*Przewodniczący **Zdzisław Maszkiewicz** i wiceprzewodniczący **Andrzej Piszczyk** wzięli udział w ostatnim zgromadzeniu wspólników spółki „Arrakis”.

Czwartek - 13 kwietnia

*Władze regionalne Związku: przewodniczący **Zdzisław Maszkiewicz**, wiceprzewodniczący **Andrzej Piszczyk** i sekretarz **Jan Skowroński** złożyli wizytę ks. **Czesławowi Wali** - kustoszowi Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski Matki Ziemi Świętokrzyskiej w Kalkowie. Rozmawiano o prowadzonych pracach przy wystroju groty, poświęconej pamięci ofiar wydarzeń Czerwca '76, której opiekunem jest „Solidarność” Ziemi Radomskiej.

Piątek - 14 kwietnia

*Przewodniczący ZR **Zdzisław Maszkiewicz** spotkał się z posłem **Cezarym Miżejewskim** w Rejonowym Urzędzie Pracy w Pionkach. Rozmowy dotyczyły bezrobocia w Pionkach i warunków pracy w tamtejszym urzędzie pracy. **Zdzisław Maszkiewicz** i **Cezary Miżejewski**, w tym samym dniu, wzięli udział w mediacjach w pionkowskim „Dozachemie”.

*Wiceprzewodniczący ZR **Andrzej Piszczyk** uczestniczył w posiedzeniu Komisji Zakładowej



„Łuczniaka”. Omawiano wyniki referendum dotyczącego przystąpienia do akcji protestacyjnej sektora zbrojeniowego.

*W sprawie przekształceń własnościowych „Techmatransu” i „Tefy”, wiceprzewodniczący Andrzej Piszczyk rozmawiał z dyrektorem wydziału d/s restrukturyzacji i prywatyzacji Urzędu Wojewódzkiego - Andrzejem Trzaskowskim.

Wtorek - 18 kwietnia

*Andrzej Piszczyk spotkał się też z „Solidarnością” TEFY i TECHMATRANSU. Omawiano wyniki rozmów w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych i Urzędzie Wojewódzkim, a dotyczących przekształceń własnościowych.

*Zdzisław Maszkiewicz i Jan Skowroński spotkali się w Białobrzegach z burmistrzem miasta Andrzejem Matysiakiem oraz przewodniczącymi Komisji Zakładowych Wodociągów Miejskich i „Plastimatu”. Rozmawiano o zasadach funkcjonowania TKK w Białobrzegach. Z.Maszkiewicz i J.Skowroński złożyli również wizytę w TKK Grójec.

Środa - 19 kwietnia

*Andrzej Piszczyk spotkał się z Terenową Komisją Emerytów i Rencistów NSZZ „S”, funkcjonującą przy Zarządzie Regionu. W tym samym dniu, wziął udział w posiedzeniu Komisji Zakładowej „S” Woj. Ośrodka Medycyny Pracy.

Czwartek - 20 kwietnia

*Andrzej Piszczyk na spotkaniu z zarządem Komisji Zakładowej „S” przy Woj. Szpitalu Zespolonym omawiał projekt porozumienia między Zarządem Regionu NSZZ „S” Ziemia Radomska a wojewodą radomskim, w części dotyczącej służby zdrowia.

Piątek - 21 kwietnia

*Zdzisław Maszkiewicz uczestniczył w Zjeździe Krajowym Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego w Krynicy Górskiej.

*Jan Skowroński wziął udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Regionu Chełmskiego i gościnnie uczestniczył w Walnym Zebraniu Delegatów tego regionu.

A.R.

WAŻNE! WAŻNE!

12 maja w OUK „Kasyno” w Pionkach, ul. Zakładowa 5 odbędzie się szkolenie n.t. „Układ zbiorowy a produktywność” prowadzony przez Fundację „Polskie Centrum Produktywności”.

Zapraszamy wszystkich członków komisji zakładowych „S” oraz kierowników zakładów pracy.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod tel. 12-23-33.



Wyborco odpowiedz sobie sam

Znowelizowana ustawa z 3.02.1974r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa weszła w życie 1 marca 1995r.

„Nowości” jakie wniosła to przede wszystkim: obniżenie do 80% wynagrodzenia za czas choroby, przeniesienie obowiązku wypłaty zasiłku chorobowego za pierwsze dni choroby z ZUS-u na pracodawcę.

NSZZ „Solidarność” kwestionowała tę ustawę na etapie projektu. Sejm ustawę przegłosował 2 grudnia. Zawetowana przez prezydenta RP ustawa powróciła do Prezydium 6 lutego 1995r. wymaganą większością 2/3 głosów prezydenckie weto odrzucili.

Jak głosowali posłowie n/województwa? (za wydrukiem komputerowym z 42 posiedzenia Sejmiku województwa radomskiego)

Tadeusz Kowalczyk - nie głosował

PSL:

Kazimierz Adamski - za

Roman Edward Borek - za

Bolesław Machnio - za

Lucyna Pietrzyk - za

Andrzej Wiśniewski - za

SLD

Danuta Grabowska - za

Regina Pawłowska - za

UW

Piotr Nowina-Konopka - przeciw

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska przeciw zapisom ustawy zaprotestował stanowiskiem z 13 kwietnia 1995r. 15 marca br. skierował pisemne pytania do posłów n/województwa: Czym motywuje Pan/Pani decyzję w tej sprawie? Jak głosował Pan/Pani nad ustawę?

Motywacje sprzeciwu Zarządu Regionu wobec ustawy znane ze wspomnianego stanowiska i oświadczenia z 31.03.1995r. brzmią one następująco: ...ustawa staje się biczem dla osób o niskich dochodach. Koszt choroby to nie jest tylko obniżony zasiłek, to także wysokie ceny leków, zmniejszona premia za absencję chorobową. Obniżenie zasiłku to zgoda na rezygnację z prawidłowego leczenia i dbanie o zdrowie z przyczyn materialnych, to także zgoda na przebywanie w żłobkach, przedszkolach i szkołach niedoleczonych lub chorych.

Chętnie przedstawilibyśmy Czytelnikom i wyborcom motywację n/posłów, oczywiście gdyby zadane pytania odpowiedzieć zechcieli. Minęło „administracyjnych” dni, a odpowiedzi Zarząd Regionu nie otrzymał.

Postawmy zatem kolejne pytanie (chyba też retoryczne): Czym motywują posłowie swój brak odpowiedzi? - Po braku i tej odpowiedzi pozostaje już tylko odpowiedzieć sobie samemu.

Anna Rajchert

Po negocjacjach zw. zawodowych z Dyrekcją Generalną PKP

Zasiłki chorobowe uzależnione od stażu pracy

80-procentowe wynagrodzenie za czas przebywania na zwolnieniu chorobowym to minimum, które pracodawca musi zapłacić. Wyższe wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy powinny wynegocjować związki zawodowe z pracodawcą i dokonać odpowiednich zapisów w układzie zbiorowym.

Na podstawie art.4.1. ustawy z 16.12.1994r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń w podmiotach gospodarczych oraz zmianie niektórych ustaw, centrale związków zawodowych przy PKP zawarły porozumienie z Dyrekcją Generalną tego przedsiębiorstwa, na mocy którego „wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy wskutek choroby uzależnione zostało od stażu pracy” i kształtuje się następująco:

-staż pracy do 5 lat - 80 procent wynagrodzenia;

-od 5 do 10 lat - 85 procent;

-od 10 do 15 lat - 90 procent;

od 15 do 20 lat - 95 procent

i powyżej 20 lat - 100 procent.

A.R.

Podziękowania

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska gorąco dziękuje Komisjom Zakładowym „S” za wsparcie finansowe na wystrój Groty Ziemi Radomskiej w Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski Matki Ziemi Świętokrzyskiej w Kałkowie.

Zarząd Regionu składa podziękowania Komisjom Zakładowym i Członkom Związku na ręce przewodniczących: Zofii Miżejewskiej - „Prefabet” Kozienice, Arnolda Tomeczyka - Zakłady Przemysłu Tytoniowego, Macieja Żółtkiewicza - Elektrociepłownia Radom, Kazimierza Staszewskiego - Zakład Transportu Energetyki w Radomiu, Zdzisława Duśńskiego - Elektrownia Kozienice. Zarząd Regionu szczególnie podziękowania składa Dyrektorowi „Prefabetu” w Kozienicach.

Rozmowa z Przewodniczącym zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska Zdzisławem Maszkiewiczem

Na początku kadencji... - cz.II

Przewodniczący kontynuuje wypowiedź o początkach prac interwencyjnych, publicznych - jako aktywnych formach zwalczania bezrobocia.

- Prace interwencyjne, publiczne zapoczątkowaliśmy z burmistrzem T.Żakiem w Pionkach. Powstał tu jakby mały ośrodek badawczo-rozwojowy w/s bezrobocia. Mówię o przykładach z Pionek, bo je najlepiej znam. Zainicjowaliśmy spotkanie z burmistrzami, wójtami (to był rok 1992). Głównym przekonywującym do takich rozwiązań był właśnie Tadeusz Żak. Miało ono swoje dalsze konsekwencje. Tak jak w 92r. nie miał kto korzystać z tych form, tak już w następnym roku była o nie mała potyczka: kto i w jakiej wysokości ma dostać środki. A w 1994r., to już nie była potyczka, to była bitwa. Burmistrzowie, wójtowie, ówczesny prezydent Radomia naciskali, aby tych środków jak najwięcej pozyskać.

- Z wypowiedzi kierownika Rejonowego Biura Pracy w Szydłowcu, która padła podczas posiedzenia Zespołu KK d/s Zwalczania Bezrobocia w Pionkach wynikało jednak, że ta tendencja w roku bieżącym odwróciła się. Z jakich powodów podmioty gospodarcze, samorządy powstrzymują się teraz przed pracami interwencyjnymi, itd? Czy brak im pieniędzy na to wszystko, co potrzebne do zatrudnienia pracownika: surowców, sprzętu?

- Samorządy je mają, tylko nie umieją czytać ustawy. W ustawie jest zapis, który mówi, że można otrzymać zaliczkę na poczet robót publicznych. Przeznaczenie jednak środków w pierwszej kolejności na zakup surowca itp. - co byłoby rozwiązaniem tego problemu - na pewno wpłynie na zmniejszenie tworzonych miejsc pracy, przynajmniej w pierwszej fazie. I to jest pewna obawa. Ale gminy, które dotąd tego nie robiły muszą pierwszy krok postawić; następne będą już bardziej śmiałe.

- Ja jednak upieram się, że tego rodzaju rozwiązania, to walka z bezrobociem na niewielką skalę. Czy jedyną możliwością zatrudnienia większej liczby bezrobotnych jest przyciągnięcie kapitału z zewnątrz?

- Mówisz o kapitale zagranicznym... Nie do końca jestem przekonany, że musi to być kapitał zagraniczny. Myślę, że odciążenie przedsiębiorstw

► pozwoliłoby w wielu przypadkach na zakręcenie koła, które zwiększyłoby produkcję i tym samym zatrudnienie, czy choćby powstrzymałoby zwolnienia pracowników. Zadłużenie przedsiębiorstw nie pozwala na zaciągnięcie kredytu z banku. Chciałbym jeszcze wspomnieć o roli administracji państwowej. W dalszym ciągu funkcjonuje u nas jeszcze wiele przedsiębiorstw państwowych, których organem założycielskim, właścielskim są wojewodowie, ministerstwa. I tu wiele zależy od podejścia tych organów do utrzymania miejsc pracy w podległych im przedsiębiorstwach. Tymczasem - z naszego podwórka - szykują się zwolnienia w Łuczniku, Radoskórce, Hortexie w Przysusze. W tych zakładach najczęściej brakuje pieniędzy na surowce, choć są zamówienia na ich produkcję.

- W wielu firmach poślizg finansowy jest okresowy, ale jeśli taka tendencja utrzymuje się w dłuższym czasie...

- ...to trzeba znaleźć inne rozwiązania. Można mówić np. o kilku spółkach zamiast jednego przedsiębiorstwa-molocha. Ale musi być gwarancja, że ta restrukturyzacja nie będzie odbywała się tak, jak zwykle się odbywa: zaczyna i kończy na redukcji załogi. W takich przypadkach ja mówię: zgadzamy się na zwolnienia, ale pierwszym do zwolnienia powinien być prezes.

- Czy te problemy poruszaliście na pierwszym spotkaniu, w nowej kadencji, z wojewodą?

- Z wojewodą rozmawiał zespół negocjacyjno-konsultacyjny. Rozmawialiśmy o wszystkich problemach, które nagromadziły się przez ostatnich pięć miesięcy.

- Czy rozmawialiście o zawarciu porozumienia pomiędzy wojewodą a zarządem Regionu?

- Byliśmy przede wszystkim w tej sprawie. Do tego zobligowuje nas uchwała zjazdowa. Realizacja uchwał zjazdowych, to podstawa naszej pracy.

- Jakie odczucia po tej wizycie?

- Został wykonany krok do przodu zarówno przez jedną, jak i drugą stronę.

- Rozumiem, że dalsze spotkania będą, że nie było to ostatnie spotkanie?

- Nie, nie ostatnie. Kilka dni po spotkaniu wojewoda poinformował mnie, że ustala skład zespołu, który negocjowałby z „Solidarnością”.

- Czyli była to wymiana poglądów dająca nadzieję na wspólne szukanie rozwiązań problemów n/województwa?

- Nadzieję taką trzeba mieć. Rozmawialiśmy o ta-

kich sprawach, jak: ochrona miejsc pracy, problemy z zdrowia (interesuje nas udział przedstawicieli związków zawodowych w radach nadzorczych ZOZ-ów), ubezpieczalnia publiczne. Dowiedzieliśmy się od wojewody, że istnieje widmo zamykania jednostek leczniczych w województwie, możliwa jest likwidacja kilku szpitali.

- **Dziękuję za rozmowę i wyrażam nadzieję, że niezbyt odległym czasie będzie możliwa kolejna rozmowa, którą chciałabym poświęcić realizacji uchwał zjazdowych.**

Anna Rajewska

Za gratulacje, słowa otuchy przesłane, mi z racji wyboru Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemi Radomska składam serdeczne podziękowania

Zdzisław Maszkiewicz

Jeszcze są kalendarze związkowe

Informujemy, że w Dziale Księgowości Zarządu Regionu można jeszcze nabyć kalendarze związkowe z 1995r.

Mimo, że minęło już parę miesięcy tego roku kalendarze mają wkładki zawierające: aktualny Statut, Uchwały Finansowe, uchwały ostatniego Zjazdu Krajowego oraz szereg ustaw związanych z działalnością związku zawodowego.

Informacja dla „budowlańców”

Wybory do Rady Sekcji Budownictwa odbędą się 13 kwietnia o godz. 13-tej w siedzibie Zarządu Regionu w Lubartowie.

Obecne władze Sekcji zapraszają na zebranie komisji Zakładowych „S”, które są zainteresowane wejściem do Sekcji Budownictwa.

Marek Smagowicz o posiedzeniu w Pionkach

Zespół Roboczy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ds. zwalczania bezrobocia.

Kolejne wyjazdowe posiedzenie Zespołu odbyło się bezpośrednio po obradach Komisji Krajowej 16 marca 1995 r. w Pionkach (woj. radomskie), na zaproszenie Zarządu Regionu Ziemi Radomskiej i MKZ NSZZ „Solidarność” „Pronit” w Pionkach.

Pionki jest to Rejon Pracy, który z dniem 24 stycznia br. wraz z Rejonem Szydłowiec uzyskał status rejonu zagrożonego szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym w rządowym wykazie.

W posiedzeniu wzięło udział 29 zaproszonych przedstawicieli władz administracyjnych, pracowników systemu urzędów pracy, członków Zarządu Regionu z nowym przewodniczącym Zdzisławem Maszkiewiczem, z Lubartowa poseł C. Miżejewskim. Komisję Krajową reprezentowało pięciu członków. Porządek obrad, podobnie jak w Lubartowie był dwuczęściowy. Obrady rozpoczęły się od wykładu prof. Lecha Stolarczyka, w zasadzie nie wno-

szącego nic do literatury o bezrobociu, jeśli idzie o rozwiązania, jakie winny być stosowane przez każdy rząd wobec tej katastrofy narodowej. Profesor słusznie zauważył, że „społeczeństwo nie zaakceptuje żadnej zmiany, żadnej partii lub koalicji, które nie będą realnie rozwiązywać problemów bezrobocia”. Następnie poseł C. Miżejewski przedstawił co się dzieje w parlamencie w zakresie polskiego rynku pracy. Sejm przyjął rezolucję z 21 marca 1995 roku w sprawie „Zasad polityki regionalnej państwa”, w której posłowie wezwali rząd do przedstawienia w terminie do dnia 30 czerwca br. raportu o polityce regionalnej państwa i zasad tej polityki, w celu przeprowadzenia nad nim debaty. W rządowych dokumentach rząd winien doprecyzować cele polityki regionalnej państwa, metody i instrumenty zdecentralizowanej polityki rozwoju regionalnego, nowelizacja ustawodawstwa. Muszę w tym miejscu przypomnieć, że miesiąc wcześniej taki postulat wysunął Zespół KK w Lubartowie.

Poseł zakwestionował obecną politykę rządu w zakresie polityki społecznej (co wcale nie dziwi) jak i politykę rządu odnośnie gospodarowania środkami pochodzącymi z Zachodu, apelując do związku zawodowego o kontrolę rządu w tym zakresie (!). Oczywiście to stwierdzenie spotkało się z moją kontrą, jako, że naszemu Związkowi nie zwrócono majątku zagrabanego, od 19.09.93r. rząd nie prowadzi z NSZZ „Solidarność” żadnych rozmów, a szczególnie już w zakresie informacji o środkach finansowych. Rząd również nie dopuszcza partnerów społecznych do rad nadzorczych fundacji rząd-

dowych (jako czynnika społecznego).

Skoro nie mają nic do powiedzenia posłowie i to rządzącej koalicji, w zakresie kontroli ministrów, to jak ma to robić NSZZ „Solidarność”, który to programowo jest dyskryminowany na każdym kroku, w ramach „Strategii dla Polski”, tego już poseł nie powiedział.

Wystąpienie Dyrektora WUP Marcina Wasila potwierdziło, że 62% bezrobotnych w województwie radomskim to ludzie młodzi, 44% to bezrobotni długotrwale a 12,5% środków Funduszu Pracy przeznaczonych na aktywne zwalczanie bezrobocia to stanowczo za mało. Wystąpienia kierowników RUP w Szydłowcu i w Pionkach potwierdziło, że gminy, które ubiegały się o wejście na rządowe listy rejonowe zagrożonych nie są przygotowane do szybkiego zagospodarowania zwiększonych środków pomocowych (z 8 mld w 94 r. na 315 mld w 95r.). Ponadto, o jakiej sprawnej obsłudze dla 3 700 osób bezrobotnych, można mówić przy 10 pracownikach RUP w Pionkach skoszarowanych na przestrzeni 60 m².

Znaki zapytania budzi również trafność przydzielania kredytów przez pracowników RUP dla inwestorów na dodatkowe miejsca pracy.

Pracownicy ci absolutnie domagają się odpowiednich szkoleń. Przewodniczący KZ „Solidarność” „Pronit” w Pionkach Zbigniew Dziubasik przedstawił walkę organizacji związkowej ze skutkami przekształceń, z barierami takimi jak „mienie zbędne” czy kapitaliści tacy jak, jeden przedsiębiorca włoski, którego trzeba uczyć prawa polskiego, prawa związkowego, kodeksu pracy.

Po wystąpieniach oficjalnych krótko podsumowałem treść wystąpień z punktu widzenia naszego Związku (Statut, uchwała programowa, porozumienie z rządem, zadania Zespołu). Podkreśliłem znaczenie szkoleń partnerów społecznych zarówno w radach zatrudnienia, jak i innych partnerów społecznych, czynnie zwalczających bezrobocie.

W toku dyskusji wartościowe wystąpienia miała Krystyna Stachowiak, „pознаński omnibus społeczny”, przedstawiając prace i stanowiska Sekcji Krajowej Kobiet NSZZ „Solidarność” w zakresie ochrony rodziny polskiej, kobiet jako pracownic. Krystyna Stachowiak przedstawiła stan prac podzespołu ds. ubezpieczeń od bezrobocia.

Marek Kostanek z ZR w Łodzi przedstawił możliwość centralnego szkolenia partnerów społecznych, zwłaszcza, że właśnie 16 marca br. w Łodzi otwierano Polsko-Amerykańskie Centrum Szkole-

nia Zawodowego dla Bezrobotnych w Łodzi przy dotacji AFI-CIO i Departamentu Pracy w USA na kwotę 1 mln USD.

W przerwie obrad E. Tomaszewska, J. Maszkiewicz i J. Smagowicz udzielali odpowiedzi na pytania lokalnych mediów (dobrze przygotowanych do dyskusji). W części drugiej obrad Zespołu omówiono sytuację pracowników WUP w Radomiu i w RUP-ach zwracając uwagę na szczupłość etatów, środków, bazy, wyposażenia w kontekście związkowych zadań. Z raportu przygotowanego przez Z. Maszkiewicza już widać m.in. konieczność przyznania dodatkowego urlopu za pracę w ustawicznym stresie. Póki co przez radio poradziłem pracownikom Urzędów Pracy aby zakładali swoje związki zawodowe celem realizacji postulatów, natomiast Zespół poczynił starania, aby powstał raport ogólnopolski, przy założeniu, że przewodniczący zarządów regionów przysła informacje.

Następnie Zespół zapoznał się z informacją o pracach Prezydium KK. W tym szczegółowo omówiono możliwość programu PHARE, wzmocnienia partnerów rokowań zbiorowych na szczeblu lokalnym.

Członkowie Zespołu w swoich regionach mają zastanowić się nad opracowaniem ofert dla Komisji L. Komołowskiego. Członkowie Zespołu winni też przygotować uwagi zarówno do nowego programu rządowego zwalczania bezrobocia, jak i debaty parlamentarnej nad polityką regionalną państwa. Członkowie Zespołu w dalszym ciągu przyjmują wszystkie sugestie i propozycje zmian do ustawy o zatrudnieniu, zaś członkowie Zespołu z rejonów zagrożonych winni szybko odpowiedzieć na pytanie „co dało konkretnie rejonom zagrożonym wejście do rządowego wykazu rejonów zagrożonych?”

Zespół po dyskusji przyjął cztery stanowiska: w zakresie nowelizacji ustaw o zatrudnieniu i zwalczaniu bezrobocia, o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, o ochronie roszczeń pracowniczych, o autostradach płatnych (załączniki). Po zakończeniu obrad media maglowały E. Tomaszewską (polityka społeczna) i J. Smagowicza (pomoc Związku dla Czechenii).

Następne spotkanie Zespołu planowane jest pod koniec kwietnia w Łodzi. Część członków Zespołu wyjechała z Pionek nazajutrz do Warszawy, wspierając ogólnopolską manifestację pracowników przemysłu zbrojeniowego m. in. po to, aby się dowiedzieć, że „rząd jeszcze się nie rozgrzał, że nie ma pieniędzy(!) i że postulaty Związku weźmie pod uwagę”.

Gwoli uczciwości przypominam, że niektóre postulaty Związku są pięcioletnie a niektóre są przekreślone przez rezultat wizyty premiera Czernomyrdina,

przeciw której to wizycie zaprotestowała Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” 15 lutego 1995r.

Kraków 18 marca 1995r.

Stanowisko Nr 1

Zespołu Roboczego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ds. zwalczania bezrobocia

Zespół Roboczy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” uważa za słuszne przedłużenie okresu pobierania zasiłków dla bezrobotnych do 18 miesięcy w rejonach, które 24 stycznia br. uzyskały status rejonów szczególnie zagrożonych bezrobociem strukturalnym.

Zespół Roboczy uważa, że w tej sprawie zwłoczne stanowisko winny podjąć władze Związku.

Pionki, 16 marca 1995r.

Stanowisko Nr 2

Zespołu Roboczego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ds. zwalczania bezrobocia

Zespół Roboczy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” uważa za konieczne przywrócenie art. 15 w ustawie o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy z 28 grudnia 1989 roku, skreślonego ustawą z 12 grudnia 1993 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

Sytuacja przedsiębiorstwa „Diora” SA i przedsiębiorstw będących w podobnej sytuacji jest wystarczającym uzasadnieniem do postawienia takiego wniosku.

Pionki, 16 marca 1995r.

Stanowisko Nr 3

Zespołu Roboczego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ds. zwalczania bezrobocia

Zespół Roboczy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” uważa za niezbędne przeprowadzenie nowelizacji ustawy z 29 grudnia 1993 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy w tym zakresie aby jej skutkami objąć pracowników, których nie wypłacono płac w okresie 1990-1994 z zakładów prywatyzowanych w tym okresie.

Zespół uważa za zasadne, aby objąć nowym rozporządzeniem MPiPS z 11 stycznia 1995 roku ws. roszczeń pracowników w zakresie świadczeń pracowniczych podlegających spokojeniu ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wszystkie przypadki roszczeń pracowniczych w okresie od 01.01.1995r. do 31.12.1995r.

Pionki, 16 marca 1995r.

Stanowisko Nr 4

Zespołu Roboczego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ds. zwalczania bezrobocia

Zespół Roboczy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” uważa za konieczną nowelizację ustawy z 27 października 1994 roku o autostradach płatnych w takim zakresie aby wprowadzić w skład Rady do Spraw Autostrad w charakterze członków przedstawicieli reprezentatywnych związków zawodowych i pracodawców, jak również o dopuszczeniu członków wojewódzkich rad zatrudnienia z terenów objętych budową i eksploatacją autostrad do postępowania przetargowego i koncesyjnego, w celu kontroli stosowania preferencji dla tych podmiotów, które zobowiązują się zatrudnić w jak największym zakresie wykonawców polskich oraz stosować materiały i sprzęt produkcji krajowej.

Pionki, 16 marca 1995r.

*Z TERENU*Z TERENU*

Stanowisko

TERENOWEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ

NSZZ „Solidarność” w Kozienicach

ws. rażącego braku współpracy samorządowych władz Miasta i Gminy z TKK NSZZ „S” w Kozienicach

W związku z:

- ustawicznym naruszaniem obowiązku konsultacji założeń i projektów aktów prawnych tj. art. 19 ust.2 ustawy z dnia 23 maja 1991r. o związkach zawodowych;
- odmową przyjęcia przedstawiciela TKK w skład samorządowej komisji mieszkaniowej, chociaż art.21 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. na to zezwala;
- odmówieniem prawa do wyrażania opinii przedstawicielowi TKK NSZZ „S” w sprawach tak istotnych

ustawy z dnia 23 maja 1991r. o związkach zawodowych; - odmową przyjęcia przedstawiciela TKK w skład samorządowej komisji mieszkaniowej, chociaż art.21 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. na to zezwala; - odmówieniem prawa do wyrażania opinii przedstawicielowi TKK NSZZ „S” w sprawach tak istotnych

ustawy z dnia 23 maja 1991r. o związkach zawodowych; - odmową przyjęcia przedstawiciela TKK w skład samorządowej komisji mieszkaniowej, chociaż art.21 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. na to zezwala; - odmówieniem prawa do wyrażania opinii przedstawicielowi TKK NSZZ „S” w sprawach tak istotnych

ustawy z dnia 23 maja 1991r. o związkach zawodowych; - odmową przyjęcia przedstawiciela TKK w skład samorządowej komisji mieszkaniowej, chociaż art.21 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. na to zezwala; - odmówieniem prawa do wyrażania opinii przedstawicielowi TKK NSZZ „S” w sprawach tak istotnych

ustawy z dnia 23 maja 1991r. o związkach zawodowych; - odmową przyjęcia przedstawiciela TKK w skład samorządowej komisji mieszkaniowej, chociaż art.21 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. na to zezwala; - odmówieniem prawa do wyrażania opinii przedstawicielowi TKK NSZZ „S” w sprawach tak istotnych

ustawy z dnia 23 maja 1991r. o związkach zawodowych; - odmową przyjęcia przedstawiciela TKK w skład samorządowej komisji mieszkaniowej, chociaż art.21 ust.2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. na to zezwala; - odmówieniem prawa do wyrażania opinii przedstawicielowi TKK NSZZ „S” w sprawach tak istotnych

ignorancji niektórych swoich przedstawicieli we władzach samorządowych i przypomnieć w sposób drastyczny - kogo reprezentują we władzach samorządowych Miasta i Gminy Kozenice. Kozenice 20 kwietnia, 1995r.

Za TKK NSZZ „S” w Kozienicach
podpisała Zofia Miżejewska

TKK NSZZ „S” w Kozienicach do Wojewody Radomskiego

Szanowny Panie Wojewodo

W związku z brakiem partnerskiej współpracy z organami władz samorządowych Miasta i Gminy Kozenice, oraz ustawicznym naruszaniem uprawnień związków zawodowych dotyczących konsultacji treści uchwał i projektów uchwał, będących przedmiotem zainteresowania i kompetencji związkowych zawodowych, powołując się na art.85 i 86 ustawy samorządowej z dnia 8 marca 1990r. - TKK NSZZ „S” w Kozienicach - zwraca się do Pana Wojewody o stwierdzenie nieważności wszystkich uchwał j.w. Rady Miasta i Gminy Kozenice, o ile nie zostanie przeprowadzona konsultacja zgodnie z art.19 ust.2 ustawy o związkach zawodowych.

Przewodnicząca TKK NSZZ „S” Kozenice - Zofia Miżejewska

Słowa poparcia dla „Listu otwartego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Diecezji Radomskiej - i nie tylko: Emerytów i rencistów

Na uroczystym spotkaniu emerytów i rencistów NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska 5 kwietnia br. został odczytany list otwarty Katolickiego Stowarzyszenia 14 lekarzy Diecezji Radomskiej, dotyczący problemu moralności ogólnoludzkiej w środkach masowego przekazu.

Powyższy list został przyjęty z ogólną aprobatą, co zostało uwidocznione w złożeniu podpisów przez wszystkich obecnych. Jako dowód szerszego poparcia w/w sprawy, Terenowa Komisja Emerytów i Rencistów wystosowała, na ręce Prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA p. Wiesława Walendziaka, pismo następującej treści:

My niżej podpisani kierujemy do Pana apel i zwracamy się o wzięcie naszego głosu pod uwagę, jako głosu ludzi patriotycznie i po katolicku myślących: żądamy utrzymania programu W.C.Kwadrans - W.Cejrowskiego. Niech czerwono-różowy „jasnogród” nie myśli, że mając chwilowo władzę może wszystko co chce zrobić.

Przewodnicząca T.K. Emerytów i Rencistów NSZZ „S” Ziemia Radomska - Barbara Kochanowska

Sprawozdanie z Misji FES w NSZZ „Solidarność”, którą pełnił - na prośbę Związku - p. ROGER BRISCH

Wizerunek Solidarności: spojrzenie z zewnątrz - cz.II

Struktury

W tej części pragnę rzucić więcej światła na kilka konkretnych problemów, które uderzają obserwatora z zewnątrz.

Oczywiście chodzi tu o uwagi i komentarze całkowicie subiektywne. Inaczej mówiąc, nie chodzi tutaj o naukową analizę struktur i działania Solidarności, które wielokrotnie wykazały się walorami i skutecznością w różnych sytuacjach politycznych, ekonomicznych i społecznych, ale po prostu o położenie akcentu na to, co wydaje mi się stanowić przeszkodę dla przyszłych przemian. Oczywiście, nie wykluczam możliwości popełnienia błędów w ocenie i w zrozumieniu zjawisk, co proszę uprzejmie wziąć pod uwagę. Pierwsza uwaga odnosi się do znacznej dominacji struktury poziomej, silnej koncentracji ośrodków decyzyjnych i ośrodków władzy, które pojawiają się i są lepiej widoczne na szczeblu krajowym. Tego rodzaju strukturalizacja wpływa bezpośrednio na organizację i działania Związku na wszystkich szczeblach, określa poziom niezależności poszczególnych struktur i oczywiście warunkuje zdefiniowanie treści rewidykacyjnych, a także sposobów ich realizacji.

Baza

Określenie użyte w szerokim zakresie znaczeniowym, co wynika z mojej przybliżonej tylko wiedzy na temat struktury tej bazy, jej działania, stopnia jej autonomii, to znaczy jej „prawa” lub „zdolności” do podejmowania inicjatyw.

Działa głównie na poziomie przedsiębiorstwa, na płaszczyźnie lokalnej, spełnia także ważną funkcję socjalną.

Wydaje się, że jej poziom odpowiedzialności (stopień autonomii) jest ograniczony; z drugiej strony, fakt, że znaczna część składki - 65% - zostaje potrącona w miejscu pracy daje bazie spore możliwości interwencyjne. Podział ten dokonuje się ze szkodą dla innych struktur, a w szczególności dla centrali, na którą przypada 8% składki.

Jaka koncepcja przyświeca takiej praktyce? Trudno powiedzieć; z grubsza rzecz biorąc, są dwie możliwe odpowiedzi:

*jasna, tłumacząca, że należy dostarczyć bazie środków pozwalających jej na działanie, na prowadzenie poważnej działalności socjalnej jak najbliższej realiów życia;

*nie wprost, ale bardziej realistyczna, gdyż mówiąca o motywacji politycznej, zmierzającej do ograniczenia władzy „góry” poprzez jej finansowanie przy użyciu kroplomierza.

Oczywiście, argumenty wyjaśniające istniejącą sytuację miały formę bardziej zniuansowaną, bardziej zrównoważoną. Niemniej, należy powrócić do pewnego aspektu tej argumentacji, zmierzającego do usprawiedliwienia tych 65% składki, które pozostają w bazie. Chodzi o pomoc socjalną dla osób w najcięższej sytuacji; jest to działalność z pewnością bardzo istotna, ale widzimy zarazem w sposób oczywisty, że nacisk jest położony bardziej na działalność socjalną niż na finansowanie działań związkowych.

Przy tej sprawie warto się zatrzymać. Działalność charytatywna jest z pewnością konieczna, a nawet

niezbędna ze względu na trudności, z jakimi borykają się pracownicy z racji bezrobocia czy skromnych zarobków. W tym kontekście to jest priorytetowe zadania organizacji związkowej, a nie pewnością nie! Podstawowym jej celem, racją bytu jest organizowanie pracowników, solidarne działanie w celu poprawy warunków życia i pracy, podejmowanie działań zmierzających do zwalczania ubóstwa skierować uwagę na jego przywrócenie i likwidowanie je.

Aby osiągnąć tak postawione cele, związek zawodowy musi na wszystkich szczeblach mieć do dyspozycji maksymalną ilość środków, zasobów i własnych sił.

Uprzywilejowanie działalności socjalnej kosztem działalności związkowej na różnych szczeblach, w rzeczywistości związek w krąg działań, które polegają na łagodzeniu konsekwencji pewnych decyzji politycznych i ekonomicznych, czyni ze związku element stabilizujący sytuację polityczną.

Jest rzeczą oczywistą, że w chwili obecnej działacze związkowi stoją wobec sytuacji nacechowanej niepewnością i próbują temu zaradzić wykazując wiele zaangażowania, wspaniałomyślności, z drugiej strony, muszą jednak dokonywać pewnych wyborów i określić działania priorytetowe, a w tym idzie - sposoby wykorzystania środków finansowych na pierwszym rzędzie na cele związkowe.

Natomiast takie sprawy jak podejmowanie inicjatyw, tworzenie poza ramami związku organizacji zajmujących się wsparciem i pomocą, pobudzanie aktywności skierowanej na działalność charytatywną, to wszystko może stanowić sposób, w jaki na aktualną sytuację reagują osoby skłonne do angażowania się w akcje czysto związkowe. W tym zakresie, bardzo dużo osób ogląda ten program i z większością mówią, posługując się posiadaną wiedzą, poszukiwać środków na finansowanie pomocy socjalnej. Pieniądze składki powinny koniecznie i przede wszystkim służyć działalności związkowej.

Region

Struktury poziome, prawie monolityczne, na szczeblu regionów wielkie znaczenie polityczne, szeroką autonomię i rzeczywistą zdolność podejmowania inicjatyw. Regiony nie powinny być (o ile się nie mylę) prawdziwym centrum organizacyjnym, w tym sensie, że jego wpływy i jego autorytet oddziaływałyby zarówno w dół, w kierunku bazy, jak i w górę na centralę Związku.

Jako ośrodek władzy i centrum decyzyjne, region powinien naprawę steruje działaniami, funkcjonowaniem Związku w wszystkich dziedzinach, w zakresie jego kompetencji i poza tym.

Zarówno przygotowanie postulatów, rozpoczęcie negocjacji i prowadzenie negocjacji jak i zawieranie porozumień powinno się prawie wyłącznie w gestii instancji regionalnych.

Region podchodzi naturalnie z rezerwą do pojawiania się struktur branżowych, których nie uważa się za uzupełniające, konieczne dla zwiększenia skuteczności działalności związkowej, ale za organa antagonistyczne, konkurencyjne wobec struktury regionalnej.

Konieczność wzmocnienia branż prowadzi do tego, że kierownictwa regionów pragną, w tej perspektywie, ograniczyć kompetencje struktur branżowych zlokalizowanych na terytorium oraz ich kontroli przez regiony.

W tym podejściu wyraża się zarówno opozycja polityczna (koncepcja związku zawodowego), jak i praktyczna i dotycząca układu władzy.

Należy oczywiście z dużą ostrożnością podejść do moich komentarzy, gdyż w samych regionach (a także między poszczególnymi regionami), podejście i koncepcja związkowa nie stanowią „struktury monolitycznej”.

Pozostaje mi jeszcze podkreślić, że w zakresie środków finansowych i materialnych, istnieją znaczne różnice między regionami, krótko mówiąc lepiej być działaczem związkowym w Gdańsku, Toruniu lub Krakowie niż w Suwałkach.

Powstaje także pytanie, w jaki sposób wyraża się „solidarność regionów „bogaty” z regionami „biednymi”? Wydaje mi się, że obecny rozdział składek nie pozwala na centrali związkowej na stworzenie, na przykład, funduszu pomocy dla struktur lub regionów przeżywających trudności.



*komentarze*poglądy*opinie*

Ciemnogród - milcząca większość?

Ostatnio uwagę moją przykuwa program Wojciecha Jędrzejewskiego „WC Kwadrans” emitowany w każdy piątek w programie pierwszym TVP. I nic by było w tym dziwnego, gdyby nie ciągłe ataki pojawiające się w prasie, szkalujące ten program. Według mojego rozeznania, bardzo dużo osób ogląda ten program i z większością poglądów tam przedstawianych identyfikują się, ja zresztą też. Niestety, odbiera nam się prawo do takich poglądów, wierząc że to osoby o innej orientacji seksualnej czy innej maści dewianci, to „Europejczycy”, my - to znaczy milcząca większość - ciemnogród. Moim zdaniem, to nie jesteśmy w większości nie znaczy, że zawsze będziecie mieli należne nam prawa. Dlatego uważam, że dobrze byłoby, gdybyśmy byli bardziej aktywni w prezentowaniu własnych poglądów i popieraniu tych, z którymi się identyfikujemy.

Nie jest to opinia przesadzona, zważywszy że coraz częściej daje się przywileje różnym mniejszościom (ostatnio takim faktem jest dyskusja w Komisji Konstytucyjnej o zagwarantowaniu przywilejów osobom o innej orientacji seksualnej), o większości się nie mówi. Proceder ten, moim zdaniem, jest bardzo niebezpieczny, gdyż może doprowadzić do zupełnego rozkładu życia rodzinnego i społecznego. Dlatego wydaje mi się, że obrona wartości moralnych i etycznych winna być naszym celem nadrzędnym. Jednocześnie chcę przestrzec przed ślepym przeniesieniem norm życia moralnego z Europy zachodniej o bliżej, czy też przyspieszy „wejście” do niej. Oponentów mam do lektury historii upadku państwa rzymskiego.

Eugeniusz Jacek Woźniak

Branża

Jeżeli istnieją, to są strukturą w fazie embrionalnej, utworzona na szczeblu regionów, to znaczy rozczłonkowana na poziomie krajowym, z symboliczną reprezentacją na szczeblu krajowym. Oznacza to, że nie prowadzą własnego, prawdziwego życia, ani nie posiadają zdolności do działania ze względu na daleko niewystarczające środki (2% składki); w konsekwencji są to struktury nie odgrywające większego znaczenia. W niniejszym sprawozdaniu zostanie im poświęcony oddzielny rozdział.

Komisja Krajowa

Jest to miejsce, gdzie normalnie wytycza się kierunki, określa cele; na jej szczeblu powinna być zapewniona spójność i koordynacja działalności i podejmowanych akcji. Jej rola polega na kierowaniu i pobudzaniu aktywności Związku, na zapewnieniu solidarności między członkami i strukturami organizacyjnymi. Pomimo zalet przywódców, w obecnej chwili jej zdolność działania jest ograniczona następującymi, ważniejszymi czynnikami: * przewaga struktur poziomych nadaje decydujące znaczenie polityczne regionowi; * Komisja Krajowa składa się w większości z członków kierownictw regionów, co de facto powoduje brak równowagi w reprezentowaniu interesów przemysłowych i związkowych na tym szczeblu; prowadzi to w konsekwencji do tego, że analizy całościowe stają się w sposób konieczny ograniczone; * członkowie Komisji Krajowej są bardziej przedstawicielami swoich struktur, niż kierownictwem krajowym; nie kwestionuje się tutaj ich kompetencji, ale koncepcję i praktykę ich zadań; * środki, jakimi Komisja Krajowa dysponuje dla wykonywania swoich zadań, zapewnienia spójności i koordynacji oraz kontroli - nie widzę w tym zakresie odpowiednich regulacji; * środki finansowe „przyznawane” Komisji Krajowej nie pozwalają na pełne wypełnianie zadań, które przed nią stoją. Ograniczają jej możliwości interwencji, zdolność regulacji, zapewniania solidarności i podejmowania inicjatyw. Ma to oczywiście wpływ na jej znaczenie polityczne, nawet jeśli nie jest ono przez nikogo podważane.

Składki i aspekty finansowe

Jest to sprawa jak zawsze delikatna, drażliwy punkt, bo czyż nie mówi się, że pieniądź jest motorem wojny... Solidarność nie wyla muje się z tej zasady, tym bardziej, że musi się zmierzyć z tą kwestią biorąc pod uwagę obecny kontekst i sytuując problem w perspektywie przyszłościowej. W tym duchu, należy wziąć pod uwagę co najmniej 3 aspekty:

1. wysokość składek,
2. podział składek,
3. przewidywane finansowanie „ewentualnych” nowych struktur

Wysokość składek Składki związkowe naliczane są od zarobków i wynoszą co najmniej 1% dla członków czynnych zawodowo, a progi są stopniowo niższe dla pozostałych członków. Ze względu na obecne problemy pracowników, trudno przewidywać, by w najbliższym czasie nastąpił wzrost wysokości składek, tym bardziej, że konkurencyjny związek zawodowy OPZZ korzysta ze znacznej pomocy z zewnątrz i pobiera składki, których wysokość jest śmiesznie niska. W związku z tym, w Solidarności istnieje pokusa

uzupełnienia środków finansowych z innych źródeł niż składki członkowskie, na przykład przez świadczenie odpłatnych usług. Nie rezygnując oczywiście z poszukiwania zewnętrznych sposobów finansowania, związek zawodowy powinien przede wszystkim zapewnić sobie własne źródła i liczyć na własne zasoby pozwalające na prowadzenia działalności i akcji związkowych. Aby zadość uczynić tym potrzebom, wydaje się, że odpowiedź jest oczywista: * jedynie wzrost liczby członków pozwoli w obecnej sytuacji na zwiększenie przychodów, * jedynie nowy sposób podziału składek, bardziej sprawiedliwy i bardziej zgodny z potrzebami poszczególnych struktur, pozwoli na właściwe finansowanie działań i akcji związkowych, i zagwarantowanie wszystkim możliwości rozwoju.

Jest to sposób najpewniejszy, najbardziej związkowy i najbardziej solidarny, pozwalający najlepiej wykorzystać pieniądze członków Związku.

Podział składek

W chwili obecnej są one dzielone następująco:

- * 65% pozostaje w bazie,
- * 25% jest odprowadzane do regionu,
- * 08% jest odprowadzane do Komisji Krajowej (centrali Związku),

* 02% jest przeznaczone dla branż (krajowych struktur branżowych - przyp. red.).

Droga, jaką odbywa składka (sposób podziału) jest następująca; baza pobiera swoje 65% i przelewa 35% do regionu. Region zatrzymuje 25% i przekazuje 10% do centrali, która pobiera 8%, a 2% przekazuje na rzecz struktur branżowych. Nie ma potrzeby podkreślać jak wielkie powstają różnice między środkami pieniężnymi wpływającymi do poszczególnych struktur, nie mówiąc o sposobie podziału, który stawia Komisję Krajową w sytuacji zdumiewającej zależności. Ponadto, nie mając zamiaru rzucania podejrzeń na kogokolwiek, a działając tylko w trosce o podstawowe zasady demokracji, trzeba zadać pytanie: gdzie i w jaki sposób prowadzi się ewidencje liczby członków, wysokości pobieranych kwot i co za tym idzie odpowiadających im części procentowych przekazywanych na inne szczeble? Zasady systemu finansowania i proporcje podziału kwot mają źródło w koncepcji, która opiera się na faworyzowaniu bazy kosztem góry. Jest to w sposób oczywisty wizja ograniczająca rolę Komisji Krajowej (centrali związkowej) i mniej lub bardziej jasno wyrażona chęć ograniczenia jej możliwości działania oraz znaczenia politycznego.

Taka koncepcja oraz praktyka zbierania i podziału składek pochodzą z innych czasów; czy są one w zgodzie z zasadami wyznaczonymi przez Solidarność? Tak, o ile idea związku zawodowego pozostaje nadal związana z przeszłością i w sposób niewystarczający bierze pod uwagę dokonujące się przemiany. Nie jeżeli Solidarność poszerza pole swoich działań przystosowując tę ideę do nowych warunków, w których musi działać. A inna idea, do której Związek Solidarność jest bardzo przywiązany, a mianowicie idea solidarności, czy jest nadal aktualna i czy nie traci już trochę myślką? Bo czyż nie jest dowodem dyskryminacji fakt, że pewne ogniwa solidarnościowe, również w swojej działalności socjalnej, są uzależnione od tego czy działają w dużym, czy też w małym przedsiębiorstwie? W dużym regionie z dobrze rozwiniętą

gospodarką, czy też na przykład w regionie Suwałk, o powierzchni, ale z małymi i średnimi, bardzo rozproszonymi zakładami, rejonie, gdzie na domiar złego bezrobocie jest wysokie, a środki szczególnie ograniczone. W jaki sposób wyraża się solidarność wobec regionu przeżywającego trudny i potrzebujący pomocy i wsparcia? Jaka może być solidarność skoro centrala związkowa nie ma lub ma bardzo skromne środki by interweniować czy regulować sprawy pomocy czy wsparcia? Jak zapewnić przeszkolenie kadr czy dostarczyć informacje niezbędnych dla spójności akcji związkowej? Może być solidarność z pracownikami innych krajów, szczególnie krajów trzeciego świata, skoro środki finansowe niezbędne dla przystąpienia do organizacji międzynarodowej są zredukowane, a na szczeblu branż praktycznie nie istnieją. I wreszcie, jak oczekiwać poważnych zmian poprawiających sytuację pracowników w wyniku akcji związkowej, skoro Komisji Krajowej na zapewnienie zwartości i koordynacji działań są w znacznym stopniu niewystarczające? Należy podjąć decyzję że pieniądze ze składek powinny służyć przede wszystkim działalności i akcjom związkowym, dostarczać poszczególne strukturalom środków do życia, pozwalać na przeprowadzanie akcji zgodnie z ambicjami i postawionymi sobie celami.

Ewentualne finansowania nowych struktur Wynika to w sposób oczywisty i bezpośredni z podjętych decyzji i dokonanych wyborów w zakresie koncepcji i polityki związkowej, oraz z zakresu i poziomu reform struktur, które będą podjęte przez Solidarność.

Wybory władz jako jeden z aspektów demokracji wewnętrznej

Nie chodzi tutaj o dokonanie analizy czy poddanie koncepcji demokratycznego działania Solidarności, ale o położenie akcentu na pewien aspekt tej demokracji, który wypłynął w trakcie naszych dyskusji, a mianowicie na wybory władz na różnych poziomach. Z pewnością, kwestia ta nie jest najbardziej znaczącą dla praktyk demokratycznych w Związku, niemniej jest to sprawa zaskakująca. Posłużmy się przykładem kandydata przewodniczącego; jeśli dobrze zrozumiałem, kandydat zaprezentowaniem swojej kandydatury do najwyższej władzy organizacji i własnego związku zawodowego na szczeblu krajowym. Wydaje się, że nie można podważać demokratycznej zasady! Ale, czy nie jest ona przesadna i czy stanowi powód ociążałości i biurokracji; ponadto, może prowadzić do aberacji związanych z tworzeniem struktur wyborczej.

Czy taka koncepcja wyborów ma wszystkie zalety demokratycznego działania? Weźmy sprawę konkretną: czyż nie załóżmy, że członkowie jego macierzystego związku stanowią 2% ogółu członków Solidarności; jeżeli pozostałe 98% obierze go zaufaniem i pragnie, by kierował pracą Komisji Krajowej, to 98% jest wyłączone z rozgrywki przez wspomnianego członka. Reguła ta obowiązuje dla wszystkich struktur wybieralnych, co dla członka kierownictwa krajowego oznacza wielokrotnienie wyborów, którym musi się poddać. To prowadzi do sytuacji, że działacze i przywódcy Solidarności dawali zawsze odpowiedzialności w sprawach stosowania statutu Związku, przecież zagrożenia zawsze istnieją.

Czy takie (daleko idące) stosowanie reguł

demokracji nie powinno zostać powtórnie przeanalizowane? W takim duchu, by dostosować ilość głosów wyboru aprobujących kandydata, do poziomu, na którym będzie sprawowana jego funkcja, podczas gdy niezależny kongres pozostanie miejscem ostatecznej aprobaty lub odrzucenia kandydata. Taki jest skrótowy i syntetyczny obraz zauważonych przeze mnie problemów, oparty na rozmowach z przywódcami struktur krajowymi i regionalnymi. Pamiętać należy, że powyższa analiza jest ograniczona faktem, że moje spotkania odbywały się tylko na dwu szczeblach struktur związku, że liczba odwiedzanych regionów (4) nie jest reprezentatywna dla ogółu regionów i ich spraw, chociaż wydały mi się one bardzo charakterystyczne. Pozostają jeszcze dwie ważne kwestie do rozpatrzenia, na temat których pozwolę sobie na kilka uwag: branże i ruch związkowy.

Potrzeba struktur branżowych

Branże istnieją w stanie embronalnym i w sposób nie w pełni autonomiczny, są słabo reprezentowane w Komisji Krajowej, w prezydium zaledwie jeden członek ma obowiązek zajmować się nimi. Ogólnie rzecz ujmując, są one słabo zorganizowane na szczeblu regionalnym, zaś środki finansowe (składki) z trudem pozwalają na prowadzenie prac organizacyjnych. W przypadku istnienia regionalnej koordynacji branż powstaje kwestia! Jak ma być zorganizowana koordynacja wszystkich regionów w celu wyrażenia, dla pewnego sektora działalności, celów politycznych określonej branży, tak by związać to z polityką przemysłową i wprowadzeniem nowych technologii, mających swoje konsekwencje jeśli chodzi o warunki pracy i szkolenia oraz zakres i lokalizację nowych inwestycji? Jak zaplanować koordynację i akcję w przedsiębiorstwie wielozakładowym, którego zakłady znajdują się w różnych regionach, posiadających własną politykę i strategię przemysłową i handlową oraz koncepcję wykorzystania zasobów ludzkich? Jasne, że w tym przypadku, kończą się możliwości koordynacji na szczeblu regionu. A poza tym, w jaki sposób zorganizować swoje działania wobec firm ponadnarodowych, zarówno na poziomie krajowym jak i europejskim i światowym? Wymaga to nie tylko zmiany struktur, ale również środków i sposobów realizujących je przy życiu i dających możliwości solidarnych i skutecznych akcji na rzecz wszystkich zainteresowanych pracowników. Rozwój gospodarki rynkowej, prywatyzacja, powstanie nowych przedsiębiorstw, często zagranicznych, oraz powstanie nowych realiów w dziedzinie przemysłu, handlu i usług zmienia radykalnie zakres i praktykę działań związkowych. Przekształcenia te zmuszają faktycznie nie tylko do wzmocnienia struktur branżowych, ale również do wyposażenia ich w środki działania pozwalające na wyrażenie samodzielności w łonie i w ramach ogólnej polityki Solidarności.

Wobec powyższego, z pewnością chęć dokonania postępu w tym kierunku istnieje, jednocześnie powstaje zbyt wiele obaw i podejrzliwości, co hamuje bardziej energiczne kroki. Pojawienie się struktur branżowych jest postrzegane jako antagonistyczne w stosunku do struktur poziomych, co tłumaczy postawy o ile nie odrzucenia, to przynajmniej nacechowane chęcią zmniejszenia znaczenia i wpływu tych nowych struktur. Bo przecież siła centrali i Komisji Krajowej polega na jej zdolności do zorganizowania, wyrażenia i mobilizowania pracowników, zarówno w odniesieniu do

celów związkowych ze specyfiką ich pracy, przedsiębiorstwa, sektora lub branży, jak i dla celów wspólnych dla ogółu pracowników. Umiejętność prowadzenia właściwej polityki i zróżnicowanej strategii musi mieć podstawy w zrównoważonej reprezentacji struktur poziomych (międzybranżowych) i pionowych (branże) w ramach Komisji Krajowej Związku, przy maksymalnie precyzyjnym zdefiniowaniu roli każdej z nich. Biorąc pod uwagę obecną sytuację, istotne przekształcenia muszą nastąpić zarówno w związkowych strukturach jak i w samej koncepcji związku zawodowego, który pozostaje nadal pod wpływem hasła „wszyscy razem”. W rzeczywistości bowiem istnieje potrzeba, by działania lub akcje związkowe były prowadzone w sposób ciągły i na wszystkich poziomach, bez wyczekiwania na hipotetyczny moment, gdy wszyscy będą gotowi do wspólnego działania. Istnieje poważne ryzyko negatywnej reakcji pracowników, jeżeli będzie się hamowało możliwy postęp w negocjacjach dotyczących konkretnego celu, pod pretekstem, że wyrażone postulaty odnoszą się do jednej kategorii zawodowej. Taka strategia dowiodła swojej skuteczności, pozwala bowiem na tworzenie precedensów, które są jedynym źródłem powodzenia akcji; we wszystkich przypadkach pozytywną konsekwencją tej strategii było lepsze zaspokajanie roszczeń pracowników zatrudnionych w sektorach najbardziej zacofanych, tam gdzie układ sił jest najmniej korzystny. Akcja związkowa powinna być prowadzona w sposób ofensywny i zróżnicowany, powinna mieć wyznaczone jasno cele i odpowiednią strategię, aby je osiągnąć. Akcja powinna być prowadzona wszędzie tam gdzie to możliwe. Przedsięwzięcia na skalę krajową (z wyłączeniem sytuacji, gdy może być zagrożona demokracja, wolność oraz innych zasadniczych problemach) mogą być organizowane wówczas, gdy dzięki ustawicznej pracy osiągnie się poziom mobilizacji i świadomości wystarczający do zwycięstwa. Wyhamowanie i redukcja żądań w akcjach prowadzonych na szczeblu przedsiębiorstwa, branży lub sektora jest poważnym błędem. Nie trzeba nawet wspominać o groźnych konsekwencjach, jakie taka postawa może mieć dla ruchu związkowego. Krótko mówiąc, aby udało się dokonać przekształceń adaptacyjnych, muszą być jeszcze poczynione znaczne wysiłki. W obecnej chwili, o ile zaakceptowano już konieczność zmiany struktur, to zdarzają się jeszcze postawy nacechowane rezerwą a nawet niechęcią, zwłaszcza, że nie odczuwa się pilnej potrzeby zmian. A czas nagli; daje się już zauważyć tendencja do tworzenia struktur branżowych, będzie się ona pogłębiała z chwilą, gdy zaznaczy się wyraźniej nowa rzeczywistość w sferze przemysłu, handlu, i kiedy rozpoczną się negocjacje na tych szczeblach. Trzeba koniecznie uprzedzić taki rozwój wypadków, nie czekać na to, co można przewidzieć i co jest nieuniknione. Bez względu na trudności, w przygotowaniach powinno się rozważyć wszystkie warianty jeśli chodzi o przystosowanie struktur na różnych poziomach, zaś branżom powinno się przyznać należne im miejsce. Cel ten powinien zostać jasno sformułowany, pozwoli to w przyszłości stworzyć dla niego odpowiednie struktury organizacyjne a potem etapami wprowadzić go w życie. Brak zdefiniowania i jasnego określenia celów, zdanie się na żywioł i próby przystosowania się doń po fakcie, to wszystko prowadzi nieuchronnie do stworzenia sytuacji, w której dyskutuje się bez końca na ten sam temat, prowadzi

również do utajonego, wewnętrznego kryzysu, a więc do wzrostu napięcia i powoduje opóźnienia ze szkodą dla pracowników i dla Solidarności.

Jaki rodzaj ruchu związkowego

Dyskusja na temat „czy nadszedł właściwy moment dla przekształcenia struktur” spowodowała otwarcie kwestii rodzaju ruchu związkowego, który należy popierać. Nie jest więc przypadkiem, że problem struktur, a ściślej mówiąc: rola i miejsce branż, zajmują czołowe miejsce wśród spraw poruszanych przez moich rozmówców; pokazuje to, że Solidarność staje wobec rzeczywistych tendencji występujących wewnątrz Związku, że refleksja i dyskusja są przynajmniej zapoczątkowane. Różnorodne reakcje i opinie wyrażane na ten temat, zarówno o charakterze politycznym jak i praktycznym, pokazują, że mamy tu do czynienia z merytoryczną dyskusją w łonie organizacji. Postawy i motywacje wyrażane na ten temat, niezależnie od tego czy są przeciw, podkreślają, że wybór struktur nie jest sprawą obojętną. Z pewnością, struktury są konstruowane w taki sposób, aby skutecznie służyć wytyczonym celom, w zależności od warunków społeczno-ekonomicznych i od ukształtowania ośrodków władzy. Problem wyboru struktur należy jednak przede wszystkim rozpatrywać na bazie koncepcji związku zawodowego i jego roli. Ten temat był poruszany w czasie wszystkich moich rozmów. Zdania były podzielone, z wyjątkiem jednego regionu, który wyraźnie opowiedział się za bardziej związkowym charakterem, za restrukturyzacją organizacji i przyznaniem branżom należnego im miejsca. To pytanie ma zasadnicze znaczenie, Solidarność powinna jasno i precyzyjnie sobie odpowiedzieć, jaki rodzaj ruchu związkowego chce budować i dlaczego: Odpowiedź jest istotna dla wyboru celów i struktur ponieważ będą one jej logiczną konsekwencją.

Wybór typu związku zawodowego

Ponieważ zwrócono się do mnie, bym spojrział w sposób bezstronny na Solidarność, czuję się w obowiązku podkreślić, że ta bezstronność odnosi się do analizy, do opisu sytuacji i do

proponowanych sposobów refleksji, natomiast nie dotyczy mojej postawy związkowej. Po tym uściśleniu, pozwałam sobie przedstawić kilka spostrzeżeń i przykładów, z pewnością zbyt skromnych by pomóc w jakiś sposób w nadaniu dyskusji większej przejrzystości, nie mówiąc już oczywiście o problemach decyzyjnych. W dzisiejszej Polsce istnieją dwie koncepcje ruchu związkowego:

* pierwsza-związkowa we właściwym znaczeniu tego słowa (obecnie mniejszościowa-u spotkanych przywódców);

* druga walczy o zachowanie status quo, to znaczy, organizacji będącej zarazem związkiem zawodowym i ruchem społecznym, z implikacjami politycznymi (wciąż dominująca w Solidarności).

Koncepcja związkowa

Gdzie powołaniem związku jest zjednoczenie pracowników bez względu na ich przekonania polityczne, filozoficzne, religijne, przynależność do partii, ruchu lub do stowarzyszenia. Rola polegająca na podtrzymywaniu więzi związkowych, na pozyskaniu jak największej liczby członków, na solidarnym działaniu na rzecz osiągnięcia celów postawionych sobie przez pracowników i to bez względu na okres, rząd czy aktualne władze. Uzyskana w ten sposób siła pozwoli na to, by na podstawie własnej analizy i własnych propozycji podejmować decyzje zarówno gospodarcze, polityczne jak i dotyczące społeczeństwa, decyzje odnoszące się do swobód obywatelskich, do warunków życia i pracy. Przedsiębiorstwo jest naturalnym miejscem gromadzenia się pracowników, tam właśnie znajduje się wyraz solidarności, poprzez zbiorową akcję pracowników prowadzoną w ramach i ze związkiem zawodowym. Taka koncepcja ruchu związkowego: autentycznego, jednoczącego ludzi, aktywnego i autonomicznego, gwarantuje jedność Solidarności. Wszelkie opcje polityczne, w sensie aktywnego zaangażowania się, nawet w ograniczonym charakterze, prowadzą w sposób nieunikniony do podziału i w

konsekwencji tego - do osłabienia związku. Doświadczenia niemieckich DGB mogą być przykładem dla podobnej tezy. Jedyna (i wyłączna) organizacja w następstwie połączenia się z konfederacją, pierwszej z związkami socjalistami, drugiej z chrześcijańską demokracją. Siła i znaczenie organizacji wynikają z jej koncepcji niezależnego ruchu związkowego. Wskazywała ona postulaty, cele i formy działania nie biorąc pod uwagę charakteru aktualnej władzy; liczą się tylko osiągnięte cele. Gdyby pojawiły się powiązania z władzami politycznymi niezależnie od tego która partia jest u władzy to jest rzeczą oczywistą, że DGB miałoby kłopot z utrzymaniem swojej jedności. I to właśnie dlatego, że nie walczyli oni o realizację wspólnych postulatów w okresie, gdy w rządzie była SPD, aktualnie nie ma żadnych problemów z organizacją związkowych skierowanych przeciw obecnemu rządowi. Związek zawodowy powinien jednoczyć. Społeczność związkowa zawodowego polega na zdolności do w pełni niezależnego zdefiniowania kierunków i celów i zmobilizowania jak największej liczby ludzi do ich zrealizowania.

Sprostowanie

W informacji w poprzednim numerze biuletynu dotyczącej wyjazdu Ks. Biskupa Edwarda Materskiego do Zbigniewa Dziubasika, przedstawicieli ZR pominięliśmy nazwisko Zbigniewa Dziubasika.

Za pomyłkę redakcja przeprasza.

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA**

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: ANNA RAJCHEL
tel. 63 - 43 - 49
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dofinansowania
Instytutu Wolnych Związków Zawodowców

egzemplarz bezpłatny